

Protest przeciwko inwazji PiS na stadniny arabskie

Joanna Kluzik-Rostkowska, Bogusław Linda, Jerzy Sawka



Stadnina koni w Michałowie (Fot. Paweł Małecki / Agencja Wyborcza.pl)

Stadniny koni to nie fermy niosek, hodowla - szczególnie koni arabskich - wymaga prawdziwego kunsztu. Nie ma naszej zgody na puszczenie unikatowego dorobku pokoleń.

Szanowna Pani Premier,

Beata Szydło

Agencja Nieruchomości Rolnych jest agendą rządową, w związku z tym na Pani ręce składamy niniejszy protest.

Stadniny koni to nie fermy niosek, hodowla - szczególnie koni arabskich - wymaga prawdziwego kunsztu.

Odwołując wieloletnich szefów najszlachetniejszych stadnin czystej krwi: Marka Trelę z Janowa Podlaskiego i Jerzego Białoboka z Michałowa, Agencja Nieruchomości Rolnych daje dowód, że tego nie rozumie. Nie wie, że w hodowli arabów dopiero w trzecim pokoleniu hodowców widoczne są efekty pierwotnego zamysłu. Dawni miłośnicy koni czystej krwi przekazywali wiedzę z ojca na syna. W Polsce powojennej ten zwyczaj był kontynuowany dzięki takim pasjonatom jak Andrzej Krzyształowicz, legendarny dyrektor Janowa Podlaskiego, i Ignacy Jaworowski, twórca arabskiej stadniny

w Michałowie. Obaj mistrzowie przekazali swoje doświadczenie uczniom: Krzyształowicz - Treli, a Jaworowski - Białobokowi.

To dlatego nasze araby utrzymują najwyższą markę w świecie. Polski koń arabski to trzeci mocny brand obok Jana Pawła II i Lecha Wałęsy. Rozślawia nas pięknie.

Prawda jest taka, że największym naszym osiągnięciem w hodowli koni jest właśnie stworzenie polskiego typu araba.

Dlatego nie ma naszej zgody na psucie unikatowego dorobku pokoleń.

Szanowna Pani Premier, za sprawą Pani służb Kasztanka się w grobie przewraca.

Podpisali:

Joanna Kluzik-Rostkowska - poseł PO, b. Minister Edukacji Narodowej

Bogusław Linda - aktor, reżyser

Jerzy Sawka - dyrektor Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych - Partynice